

## **„Do Rzeczy”: czyje interesy reprezentuje Donald Tusk i biurokraci z Brukseli**

W sprawie imigrantów władze UE działają nie tylko niezrozumiale, lecz także niezgodnie z zasadami wspólnoty. Czy kryzys ma być wykorzystany do stworzenia „narodu europejskiego”? I jaka w tym rola Donalda Tuska? **W najnowszym „Do Rzeczy” Rafał A. Ziemkiewicz o tym, czyje interesy reprezentuje były polski premier i inni eurokraci.**

*Kolejne decyzje unijnych liderów w sprawie imigrantów są do tego stopnia pozbawione sensu, że można je wyjaśnić tylko na dwa sposoby. Albo są oni zupełnymi głupcami, na dodatek niezorientowanymi w sytuacji, albo też świadomie i cynicznie dążą do zaostrzenia tego kryzysu, by wygrać go dla realizacji ukrywanych przed opinią publiczną zamierzeń. Wszystko wskazuje na to drugie – pisze Rafał A. Ziemkiewicz na łamach nowego wydania „Do Rzeczy”. I podkreśla, że dla nas szczególnie znaczące jest zachowanie Donalda Tuska. W początkach kryzysu zdobył się on na sensowną wypowiedź, wskazującą jako źródło zła przemytników ludzi, których nawet nazwał mordercami. Szybko jednak został przez innych ważnych eurokratów publicznie przywołany do porządku i – od kiedy szef Komisji Europejskiej przypomniał mu, że „nie jest już premierem jednego kraju” – stał się równie gorliwym rzecznikiem wmuszania imigrantów Europie Środkowej jak pozostali. *Tuskowi wyraźnie przydzielono rolę tego, który rozkruszyć ma solidarność państw Grupy Wyszehradzkiej i najwyraźniej, choć w swoim stylu, usiłował zaznaczyć, że jest „za, a nawet przeciw” – zauważa publicysta „Do Rzeczy”. Więcej – w najnowszym wydaniu tygodnika.**

Ponadto w nowym „Do Rzeczy”:

- Najważniejsi politycy zdają sobie sprawę, że mają do czynienia z najważniejszym bodaj problemem współczesnej Europy, lecz są sparaliżowani. Nie są w stanie podjąć żadnej decyzji, która mogłaby im, nie daj Boże, ściągnąć na głowę nieprzychylny komentarz w „Süddeutsche Zeitung”, burę od Martina Schulza albo 10 tys. oburzonych użytkowników Facebooka i Twittera. **W Unii Europejskiej demokracja się zdegenerowała. Dzisiaj mamy do czynienia z mediokracją – twierdzi Marek Magierowski.**

- Cokolwiek zrobi i tak będzie oskarżany o to, że jest **prezydentem jednej partii. To jednak nie szkodzi Andrzejowi Dudzie.** Na razie Platforma i jej poplecznicy nie znaleźli na niego sposobu – pisze Piotr Gursztyn.

- *Żaden regulator, również prezes UKE, nie powinien się identyfikować z celami fiskalnymi, bo jego zadaniem jest rozdysponować dobra rzadkie, takie jak częstotliwości, w taki sposób, by było to korzystne dla abonentów, czyli stworzyć warunki dla konkurencji. (...) Mam wrażenie, że tu cel fiskalny – czyli osiągnięcie najwyższej ceny – przeważał wszystkie inne – Anna Streżyńska komentuje koncepcję, by w trybie aukcji wybrać firmy, które stworzą w Polsce sieć szerokopasmowego Internetu mobilnego LTE.*

- **Pomysł Ryszarda Petru jest prosty.** Stworzyć lepszą Platformę – nieumoczoną w afery, niezużyta latami rządzenia, z liberalnymi hasłami i nowymi twarzami. Tylko czy ktoś to kupi?

- **Polskość Śląska jest dziś brutalnie dekonstruowana.** Ci, którzy się sprzeciwiają, są osamotnieni i bez wsparcia. Państwo zdaje się nie interesować zwalczaniem szkodliwych tez.

- Podczas gdy inne kraje dyktują warunki w obliczu kryzysów na świecie, **polscy politycy i komentatorzy pozostają krzykaczami wykonującymi cudze polecenia.**

- Jeremy Corbyn, **nowy szef brytyjskiej Partii Pracy**, do tej pory był szerzej nieznanym deputowanym. Teraz ma odmienić oblicze laburzystów, wracając do lewicowych idei. Sam jest jednym z najoszczędniejszych polityków, do pracy jeździ rowerem.

- Mają konto na Twitterze, zapraszają na herbatę celebrytów, na przyjęcie ludzi z miasta. **Europejskie rodziny królewskie, lub raczej ich młodsze pokolenie, zbliżają się do nizin społecznych.**

- *Kto mówi o zabijaniu w boksie? To jest sport walki, sztuka walki. Oczywiście dzieją się czasem różne rzeczy dramatyczne, dochodzi do nieszczęść, ktoś ginie, bo tak czasem bywa w sporcie zawodowym, a boks to sport zawodowy właśnie. Nie myślałem nigdy, wchodząc do ringu, żeby komuś zrobić coś złego, nie po to się walczy. Przeciwnie, modłę się zawsze o to przed walką, żebyśmy obaj z moim rywalem zeszli z ringu zdrowi – mówi przed pojedynkiem z Przemysławem Saletą Tomasz Adamek. Cała rozmowa – w poniedziałek w „Do Rzeczy”.*

Nowy numer „Do Rzeczy” w sprzedaży od poniedziałku, 21 września 2015. Tygodnik „Do Rzeczy” można też czytać w popularnej na całym świecie aplikacji [Kiosk Google Play](#) (Google Newsstand), która umożliwia między innymi dodawanie własnych notatek do tekstów. Tygodnik „Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji cyfrowej u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. w Nexto ([http://www.nexto.pl/e-prasa/tygodnik\\_do\\_rzeczy\\_p35465.xml?archival](http://www.nexto.pl/e-prasa/tygodnik_do_rzeczy_p35465.xml?archival)), e-Kiosk ([http://www.e-kiosk.pl/index.php?page=issue&id\\_issue=89576](http://www.e-kiosk.pl/index.php?page=issue&id_issue=89576)) oraz w aplikacji WPROST KIOSK odpowiednio dla:

- systemu Android: (<https://play.google.com/store/apps/details?id=com.paperlit.android.wprost>)

- systemu iOS (<https://itunes.apple.com/pl/app/wprost-kiosk/id459708380?mt=8>).

„Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji dźwiękowej w Audiotece.